

FUNDACJA NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ

**Agnieszka Kluba**

**POEMAT PROZĄ  
W POLSCE**

WARSZAWA–TORUŃ 2014

Książka wydana przez  
Fundację na rzecz Nauki Polskiej  
w ramach programu Monografie FNP

Redaktor tomu  
*Magdalena Bizior-Dombrowska*

Korekty  
*Agnieszka Markuszewska*

Projekt okładki i obwoluty  
*Barbara Kaczmarek*

Printed in Poland  
© Copyright by Agnieszka Kluba  
and Fundacja na rzecz Nauki Polskiej  
Warszawa 2014

ISBN 978-83-231-3243-1

**WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIwersytetu Mikołaja Kopernika**

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń  
tel. +48 56 611 42 95, fax +48 56 611 47 05  
e-mail: [wydawnictwo@umk.pl](mailto:wydawnictwo@umk.pl)  
Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń  
tel./fax: +48 56 611 42 38, e-mail: [books@umk.pl](mailto:books@umk.pl)

**[www.wydawnictwoumk.pl](http://www.wydawnictwoumk.pl)**

Wydanie pierwsze  
Druk i oprawa: Abedik Sp. z o.o.  
ul. Glinki 84, 85-861 Bydgoszcz

# Spis treści

WPROWADZENIE .....	9
--------------------	---

## CZĘŚĆ I. TEORIA

ROZDZIAŁ 1. POEMAT PROZĄ. ROZWAŻANIA GENOLOGICZNE .....	15
Wstęp .....	15
Stan badań .....	20
Komentarze i polemiki .....	25
Genologia hermeneutyczna .....	35
Koncepcja Jana Józefa Lipskiego (cykl Jana Kasprowicza) .....	41
Architekstualność poematu prozą .....	49
ROZDZIAŁ 2. TEORIE POEMATU PROZĄ ZA GRANICĄ .....	61
ROZDZIAŁ 3. REFLEKSJA METODOLOGICZNA .....	113

## CZĘŚĆ II. HISTORIA

ROZDZIAŁ 1. MŁODOPOLSKIE „POEZJE PROZĄ” .....	127
Wacław Rolicz-Lieder .....	142
Józefa Bąkowska (Szczęsna) .....	148
Bronisława Ostrowska .....	154
Kazimierz Przerwa-Tetmajer .....	157
Aleksander Szczęsny .....	169
Ludwik Stanisław Liciński .....	186
ROZDZIAŁ 2. KASYDY, OBRAZKI, KALIGRAFIE, SZKICE... POEMAT PROZĄ W LITERATURZE MIĘDZYWOJENNEJ .....	203
Jarosław Iwaszkiewicz .....	210
Aleksander Wat .....	241
Julian Tuwim .....	248
Bronisław Iwanowski .....	258
Stefan Napierski .....	284
Anna Świrszczyńska .....	325
Maria Pawlikowska-Jasnorzewska .....	345
Julian Przyboś .....	362

ROZDZIAŁ 3. WOJENNE „LIRYKI PROZĄ” .....	383
Andrzej Trzebiński .....	386
Zdzisław Stroiński .....	393
ROZDZIAŁ 4. POEMAT PROZĄ W POLSKIEJ LITERATURZE POWOJENNEJ	413
Anna Świrszczyńska .....	416
Zbigniew Bieńkowski .....	428
Jan Brzękowski .....	442
Julia Hartwig .....	452
Czesław Miłosz .....	470
Wisława Szymborska .....	475
Zbigniew Herbert .....	477
Krystyna Miłobędzka .....	500
ZAKOŃCZENIE .....	513
BIBLIOGRAFIA .....	519
SUMMARY .....	545
INDEKS OSOBOWY .....	551

## Wprowadzenie

Poemat prozą to byt w Polsce po leśmianowsku „niedowcielony” – niby omówiony w słownikach, czasem nawet efemerycznie wskrzeszany w jakimś tytule, ale na ogół prowadzący żywot utajony, zwrócony raczej ku przeszłości, rozpamiętujący czas dawnych zaistnień. Nigdy nie było ich zresztą w polskiej literaturze zbyt wiele, a im dalej od przełomu wieków XIX i XX, tym mniej, tym mglistszy ich kontur i tym bardziej epizodyczne przejawy. Poemat prozą pozostawał formą rozpoznawaną i podejmowaną przez nielicznych wtajemniczonych, zazwyczaj przez znawców poezji francuskiej, która ten sposób pisania wynalazła.

Kiedy śledzi się zanikającą linię polskich poematów prozą, można dostrzec wyraźne relacje nawiązywane przez poetów ponad epokami, jak te, które łączą Stefana Napierskiego z Wacławem Rolicz-Liederem czy Aleksandrem Szczęsnym, lub też bardziej subtelne związki – choćby te między powojennym Zbigniewem Herbertem a przedwojenną Anną Świrszczyńską. Elitarny charakter kręgu autorów tworzących poematy prozą przesądził również o znikomej świadomości tej formy pisania wśród piszącej, czytającej i komentującej publiczności literackiej. Mówiąc najprościej – dla wtajemniczonych gatunkowy kod poematu prozą był czymś oczywistym, intuicyjnie podejmowanym i twórczo przekształcanym, dla pozostałych był czymś w pewnym sensie niewidocznym, nie dość wyczuwalnym i niekonstytuującym się w czytelny wzorzec genologiczny. Stąd historia poematu prozą to zarazem po części historia przeoczeń, błędnych rozpoznań i pochopnych atrybucji. Bez ich przypomnienia ta opowieść byłaby niepełna. O tym nieodczytaniu zdecydował nie tylko utajony żywot poematu prozą, znany nielicznym, także – jego przewrotna, dyskretna i stroniąca od pochwytności natura, celowa labilność tożsamości, mylenie tropów, prowadzących zarówno do prozy, jak i do poezji, a może tak naprawdę jeszcze gdzie indziej...

Wystrzegający się kaligraficznej staranności sonetu czy zaczepnej ostentacji wiersza wolnego, chimeryczny i proteuszowy, ale przecież nie amorficzny jak proza poetycka, jest ten literacki „niepochwyć” szczególnym wyzwaniem dla badacza, który chce uniknąć uzurpacji przesadzających rozstrzygnięć, ale nie może zrezygnować z pewnych minimalnych założeń. Staram się pogodzić obie te racje. Ważnym komponentem mojego studium są rozważania genologiczne, bez których dzisiejsza refleksja nad poematem prozą nie może się obejść; omówienia poematu prozą z punktu widzenia genologii stanowią przeważającą część obcojęzycznych prac poświęconych tej formie pisania – przybliżam je również polskiemu czytelnikowi. Jednak książkę tę wypełniają przede wszystkim charakterystyki tekstów napisanych prozą przez dwudziestu czterech polskich poetów w ciągu ponad stu ostatnich lat. „Proza poetów” – tak między innymi mówi się o tej formie i w określeniu tym kryje się trafna odpowiedź, że autorami poematów prozą byli twórcy poezji. „Proza poetów” oznacza, że z zagadkowych powodów ci, którzy piszą wiersze, miewają niekiedy potrzebę zwrócenia się ku prozie. Owa potrzeba może przybrać postać minimalną, jakby próbną, jak w przypadku Czesława Miłosza, autora *Esse*, czy Wisławy Szymborskiej, autorki zaledwie czterech poematów prozą. Może być też potrzebą odczuwaną przez długi czas równoległą do potrzeby pisania wierszy (Zbigniew Herbert), może być dyspozycją zarzucaną i ponawianą (Anna Świrszczyńska), może być w końcu zdarzeniem epizodycznym, zamykającym się w jednym cyklu utworów (Jarosław Iwaszkiewicz, Stefan Napierski, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska). W sześciu przypadkach – w każdym z innych względów – zamiast przesadzającej klasyfikacji gatunkowej wybrałam jej zawieszenie (Ludwik Stanisław Liciński, Julian Przyboś, Krystyna Miłobędzka), częściowe i warunkowe uznanie (Andrzej Trzebiński) lub zakwestionowanie (Aleksander Wat, Zbigniew Bieńkowski). Jedną z dodatkowych radości płynących z poznawania dziejów tej formy było dla mnie odnalezienie intrygujących autorów, którzy dotąd nie zaistnieli w pełni w polskiej literaturze, jak Józefa Bąkowska, pisząca pod pseudonimem *Szczęсна*, czy Bronisław Iwanowski. Jeszcze inną przyjemnością było odkrycie, że autorzy z pozoru znani pozostawili po sobie

teksty, które niesłusznie zostały zapomniane (Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Stefan Napierski).

Polski poemat prozą doczekał się do tej pory zaledwie jednego książkowego ujęcia – w zakresie dotyczącym jednej epoki literackiej, Młodej Polski. Z powodu licznych kontrowersji towarzyszących poematowi prozą moja książka odgrywa w tej sytuacji rolę rekonesansu, którego głównym zadaniem jest wyodrębnienie zasadniczego korpusu tekstów, obejmujących kilka epok istnienia poematu prozą, określenie obszaru jego podstawowej problematyki wraz z jej wstępną konceptualizacją pojęciowo-teoretyczną oraz wypróbowanie wypracowanych przy tej okazji narzędzi analitycznych. Zaproponowane interpretacje poszczególnych twórczości zostały ułożone w porządku chronologicznym. Jego ramy pozwoliły, mam nadzieję, dostrzec kapryśną linię polskiego poematu prozą, a jednocześnie zachować podstawowe konteksty określające powstanie danych utworów – kontekst epoki oraz kontekst całej twórczości. Ujęcie, które nie pozwala stracić z oczu autora oraz integralności jego dzieła, nie jest przypadkowe. Zanikająca linia polskiego poematu prozą wyklucza bowiem, moim zdaniem, perspektywę ewolucyjną, choć mogłaby ją sugerować linearność porządku chronologicznego. Z celową przesadą można powiedzieć, że każdy z polskich autorów poematu prozą po swojemu i od nowa podejmował wzorzec gatunkowy tej formy, nawet jeśli niektórzy z nich byli świadomi dokonań innych polskich twórców w tej dziedzinie. Jednocześnie diachroniczny porządek czyni również bardziej czytelnym historyczny wymiar poematu prozą, formy zdolnej do asymilacji nowych elementów poetyki. Formy mimo to przechowującej pamięć swoich źródeł, niepoprawnie i dumnie „anachroniczne”, ponawiającej krnąbrny gest, który niepokój, jaki budzi w twórcy doświadczana rzeczywistość, pragnie przemienić w wyrafinowane dzieło sztuki.

CZĘŚĆ I  
**Teoria**



## ROZDZIAŁ 1

# Poemat prozą. Rozważania genologiczne

### Wstęp

Początkom moich rozważań towarzyszyło przeświadczenie, że poemat prozą to nic innego jak jedna z odmian prozy poetyckiej. W konsekwencji wydawało mi się oczywiste, że nie można o poemacie prozą mówić inaczej niż jako o niewielkiej formie literackiej bez reszty zanurzonej w pewnym potężniejszym od niej żywiole. Te założenia szybko okazały się nietrafne, a odruchowe łączenie poematu prozą z prozą poetycką stało się nieoczywiste.

„Proza poetycka” – jako pojęcie i jako termin – to określenie tyleż powszechne, co nieostre i wywołujące u badaczy rozmaite skojarzenia. Do najczęściej – niekoniecznie jednak JEDNOCZEŚNIE – pojawiających się asocjacji należą: tłumaczenia prozą tekstów biblijnych (i szerzej – stylizacje biblijne) oraz antycznych (zarówno poetyckich, jak i retorycznych), tradycja prozy retorycznej (*Kazania sejmowe* Piotra Skargi), styl niektórych utworów romantycznych (François-René de Chateaubrianda, Jean Paula, Novalisa, *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza, *Anhelli* Juliusza Słowackiego), tak zwana proza rytmiczna (tyleż antyczna *prosa numerosa*, co jej wersje późniejsze: romantyczna, na przykład *Agaj-Han* Zygmunta Krasińskiego, i modernistyczna, między innymi w twórczości Stefana Żeromskiego), pisarstwo Fryderyka Nietzschego, czy w końcu, by na tym poprzestać – młodopolskie poetyzacje prozy (choćby u Stanisława Przybyszewskiego i Tadeusza Micińskiego). W odniesieniu do tak rozmaitych emanacji proza poetycka jawi się jako *mare tenebrarum*, amorficzny bezmiar, z którego od czasu do czasu z tajemniczych powodów miałyby się dobywać formy przybierające postać bardziej uchwytną i powtarzalną – poematy prozą.

Przyjęcie tezy, że poemat prozą to efekt takiego szczególnego (chwilowego, lokalnego) zagęszczenia owego bezmiaru, wprowadzałoby sugestię, że proza poetycka jest bezpośrednim i „naturalnym” antenatem tego gatunku. Tymczasem w tej sprawie zdania są podzielone i zależne od sposobu rozumienia, czym jest poemat prozą.

Upraszczając, kontrowersja ta sprowadza się do alternatywy, czy uznać, że poemat prozą powstał w efekcie ogólniejszego procesu rozluźniania struktur wersyfikacyjnych<sup>1</sup> w obrębie poezji, czy też przyjąć, że nie byłoby poematu prozą bez chęci wprowadzenia dodatkowego, naddanego uporządkowania, niekoniecznie o charakterze metrycznym, w prozie poetyckiej<sup>2</sup>. PIERWSZA ewentualność odsyła do zagadnienia szerszego, wiążącego się z charakterystycznym dla literatury europejskiej od początku XIX wieku<sup>3</sup>, odchodzeniem od klasycystycznych rygorów metryki i prozodii. W tej perspektywie pojawieniu się poematu prozą odpowiadałyby inne, równie reprezentatywne dla literatury romantycznej i poromantycznej, zjawiska: coraz częstsze przypadki nieregularności w ramach odwołań do wzorców metrycznych oraz wiersz wolny. Wszystkie te fenomeny należałoby traktować jako różne reakcje poetyckie na tę samą potrzebę. Oczywiście nie zawsze ich izolowanie od spraw łączących się z DRUGĄ z zarysowanych wcześniej linii, akcentującą tendencję do nadorganizacji języka prozy, ma sens. Potwierdzeniem mogą być słowa Stanisława Balbusa, odnoszące się do *Agaj-Hana* Krasińskiego:

Omawiany utwór stanowi szczególny przypadek antyklasycystycznego zachwiania podziału na komunikatywną prozę, z rytmem naturalnym, oraz – dodatkowo rytmicznie nacechowany – wiersz. [...] Na terenie wersyfikacji tendencja ta objawiała się jako zachwianie i rozluźnienie rygorów metrum, czego wyrazem był rozkwit nieregularnych form

---

<sup>1</sup> Takie stanowisko zajmuje na przykład Maria Podraza-Kwiatkowska; zob. M. Podraza-Kwiatkowska, *Wacław Rolicz-Lieder*, Warszawa 1966, s. 136 i 142.

<sup>2</sup> Por. na przykład S. Sterna-Wachowiak, *Wiersz wolny awangardowy. Teoria rewolucji: hipoteza „pra-gatunku” i ekspresja nadawcy*, w: idem, *Szyfr i konwencja*, Poznań 1986, s. 187 i n.

<sup>3</sup> Na temat zapowiedzi tych zjawisk zob. M. Grzędzińska, *Les tendances à atténuer la distinction entre le vers et la prose*, w: *Poetics. Poetyka. Poetika*, t. 1, red. R. Jakobson, Warszawa 1961.